PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI. Warszawa, wtorek 24 lutego 1931 r. Nr. 44.

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska a Niemcy. — Sytuacja polityczna w Polsce. — **Zagadnienia ogólne:** Sytuacja polityczna w Niemczech. Francja a Niemcy. — Sytuacja międzynarodowa. Sprawa rozbrojenia. — Austrja a Niemcy. — Konferencje agrarne. — Mocarstwa a Z. S. R. R. — Sytuacja gospodarcza na Litwie. — Sytuacja polityczna w Hiszpanji.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Deutsche Tageszeitung 23.II, pisze z powodu zamianowania Hansa Adolfa Moltkego na stanowisko posła niemieckiego w Warszawie, że uchodzi on za jednego z najlepszych znawców niemieckich zagadnień na wschodzie, a szczególnie najdokładniej obznajomiony jest ze sprawami polsko - niemieckiemi, rosyjsko - niemieckiemi oraz ze sprawą mniejszości narodowych. W Warszawie przejmuje on dziedzictwo po ś. p. Rauscherze, które szczególnie w obecnych warunkach przedstawia bardzo ciężkie i niewdzięczne zadanie, nie pozwalające spodziewać się szybkich i łatwych sukcesów. Po p. Moltkem należy się spodziewać, że przy całej dyplomatycznej zręczności zachowa się o wiele sceptyczniej i powściągliwiej wobec Polaków, niż jego poprzednik, który bardzo łatwo dawał się olśniewać przez zewnętrzne uprzejmości.

Rheinisch - Westfälische Ztg. 17.II, polemizuje z „Temps", omawiającym stosunki polsko - niemieckie i pisze, że taktyka Francuzów polega na tem, że przymierza wojenne nazywają oni pokojowem i że przeinaczają znaczenie układu rozjemczego polsko-niemieckiego i art. 19 statutu Ligi Narodów.

Polska w 1925 r. zgodziła się na oświadczenie Niemiec, że Niemcy będą dążyć do rewizji granic tylko na drodze pokojowej. Wówczas nikt nie zastrzegał się przeciw takiemu oświadczeniu. Dziś zaś gdy Trewiranus cytuje tę samą formułę, Francja pragnie jej usunięcia.

Dziennik podnosi, że widocznie międzynarodowe położenie Polski wzmocniło się, skoro przedtem Polska cieszyła się, że wogóle takie zapewnienie ze strony Niemiec otrzymała. Dzisiaj zaś określa się dążenia rewizjonistyczne Niemiec jako wyzwanie.

Obzor 20.I (Zagreb) zamieszcza artykuł v. Dreslera p. t. „Nowy program polski nad Bałtykiem", w którym omawia znaczenie Pomorza i dostępu do morza dla Polski; odebrać Polsce tę dzielnicę mogłyby Niemcy tylko w wyniku zwycięskiej dla siebie wojny z Polską. Autor podnosi szczególne zainteresowanie się Niemców sprawami ich ziem wschodnich, które ujawniło się w ostatnich czasach. Wizyty mężów stanu niemieckich na ziemiach wschodnich Rzeszy wywołują zaostrzenie stosunków polsko - niemieckich.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Kölnische Ztg. 23.II pisze, że w związku z broszurą, wydaną w Zurychu przez II Międzynarodówkę p. t. „Piekło Brześcia Litewskiego", ogłasza artykuł były minister Juljusz Destrée w „Soir" w którym krytykuje postępowanie rządu polskiego.

Dziennik pisze: Ze względu na to, iż nacjonal. prasa belgijska informuje swoich czytelników o Polsce tylko w sposób b. niedostateczny i mało bezstronny, sprawia dobre wrażenie fakt, iż z ust Belgijczyka słyszy się zapytanie: „Quo vadis Polonia? Czy odzyskałaś wolność tylko poto, aby znów odżyły najgorsze metody caryzmu?".

Deutsche Tageszeitung 19.II, w korespondencji z Katowic omawia debatę budżetową w Sejmie i podnosi, że polski budżet wojskowy został uchwalony, ale nie zabezpieczono 700.000 dzieci przed analfabetyzmem, co przyznał także minister oświaty. Pozatem 30.000 ludzi mieszka jeszcze w jamach ziemnych i to nie na wschodzie lecz w Kongresówce, zniżono natomiast kredyty budowlane a podniesiono odnośny fundusz dyspozycyjny.

Di Idisze Presse 5—13.II (Bruksela) zamieszcza wywiad o sytuacji Żydów w Polsce, udzielony przez posła Grynbauma, podczas jego pobytu w Brukseli. Pos. Grynbaum twierdzi, że obecny kryzys nie oszczędził i Żydów polskich. Sytuacja ludności żydow-

skiej w Polsce jest nie tyle z powodu ekonomicznego kryzysu życia gospodarczego Polski, ile z tego powodu, że Polska, starając się podnieść siłę nabywczą ludności, spodziewa się osiągnąć to przez zmniejszenie liczby pośredników. Polityka polskich organów państwowych zwrócona jest przeciwko handlowi. Wprowadzono w kraju rodzaj wewnętrznego protekcjonizmu. Podatek obrotowy jest niezwykle ciężki, a ponieważ proporcjonalnie do innych odłamów Żydzi najsilniej uczestniczą w handlu, cierpią oni najbardziej na skutek tej polityki. Do tego dodać należy odpoczynek niedzielny, który osłabia zdolności konkurencyjne handlarza żydowskiego w porównaniu z nieżydowskim.

W d. c. Grynbaum wskazał na ciężką sytuację rzemieślników żydowskich i podniósł powstanie w Polsce palącego zagadnienia emigracji przynajmniej jednego miljona Żydów w ciągu kilku lat najbliższych. Kwestja emigracji jest — zdaniem Grynbauma — niezwykle utrudniona, a to z powodu ograniczenia imigracji przez Amerykę. Dlatego dziś można mówić o emigracji zaledwie 20 tys. rocznie Żydów i to w dużej mierze do Palestyny.

Następnie Grynbaum poruszył niemożliwość przeniknięcia Żydów do polskiego przemysłu, a to z powodu przesilenia przeżywanego przez ten przemysł wskutek braku rynków zbytu. Nie może być również mowy o zajęciu się rolnictwem, już choćby z powodu braku roli. Co się tyczy wolnych zawodów i urzędów państwowych, to sytuacja jest jeszcze dla Żydów — zdaniem Grynbauma — o wiele gorsza. Około 20 tys. studentów - Żydów, studjujących przeważnie zagranicą („albowiem nie przyjęto ich na uniwersytety polskie"), po ukończeniu studjów nie może absolutnie liczyć na otrzymanie pracy. W końcu Grynbaum podkreślił, że ciężkie warunki bytu Żydów w Polsce wpłynęły w wielkiej mierze na rozwój ruchu sjonistycznego. „Sjonizm dla Żydów polskich — mówił Grynbaum — stał się nietylko zjawiskiem sentymentalnem i polityczno - narodowem, lecz także faktem gospodarczym, który wypływa z ekonomicznych potrzeb ludności żydowskiej".

Lietuvos Aidas 20.II, p. n. „Cele działalności polskiego biura informacyjnego WILBI" podaje w koresp. z Rygi treść obsz. art. b. emigranta litewskiego Ambrozevicziusa, który został wydrukowany w łotewskiem piśmie „Pedeja Bridi". W art. tym Ambrozevicziusomawia rzekomo skierowaną przeciwko Litwie działalność Wileńskiego Biura Informacyjnego, będącego pod kierownictwem b. ziemianina z Litwy p. Ostrowskiego. Ambrozevicziius podkreśla, że wielki wpływ na działalność tego biura wywiera poseł Hołówko. Działalność biura nie ogranicza się — zdaniem Ambrozevicziusa — do podawania tendencyjnych i zmyślonych informacyj o Litwie; biuro posiada szeroko rozgałęzioną organizację szpiegowską i jest decydującym czynnikiem w posunięciach rządu polskiego w odniesieniu do mniejszości litewskiej. Pozatem Ambrozevicziius nadmienia, że WILBI utrzymywało ścisły kontakt z „pleczkajtisowcami" i odegrało dużą rolę w regulowaniu zatargu polsko - litewskiego, wynikłego w swoim czasie w Dymitrówce.

Cała prasa litewska z 20.II, podaje treść artykułu Nowaczyńskiego w „Gazecie Warszawskiej", o książce posła Hołówki: „Przez dwa fronty".

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH. FRANCJA A NIEMCY.

Journal des Débats 23.II, zamieszcza streszczenie artykułu pani Tabouis zamieszczonego w „Excelsiorze" i omawiającego plan współpracy Francji z Niemcami. Autorka uważa, że: „polityka kredytów i wspólności interesów wtedy tylko byłaby możliwa, gdyby za ich cenę powstało coś w rodzaju moratorjum politycznego, któreby choć na przeciąg pewnej ilości lat uwolniło Europę od gróźb i pretensyj, które dziś stoją na drodze francusko - niemieckiej współpracy". Artykuł zawiera aluzje do warunków, jakie były postawione Austrji przy udzieleniu jej pomocy finansowej.

„Journal des Débats" uważa wszelkie propozycje współpracy z Niemcami za mało realne, gdyż rząd niemiecki wcale nie myśli wyrzekać się dążenia do rewizji traktatów i ma zamiar skorzystać z konferencji rozbrojeniowej dla swych egoistycznych celów. W tych swoich zamierzeniach rząd Rzeszy znajduje poparcie wszystkich stronnictw niemieckich.

L'Echo de Paris 20.II, podaje artykuł Pertinaxa o ostatniej mowie prałata Kaas'a. Pertinax podkreśla, że prałat Kaas zgadza się pod każdym względem z dr. Curtiusem co do wymagań niemieckich i dodaje: „Niemiecka żądza rewanżu tak długo posuwa się w pacyfistycznych ramach Genewy, dopóki na tem dobrze wychodzi. Co nastąpi potem? Fryderyk Wielki pozbył się Voltaire'a, kiedy wyzyskał go do ostatka. Wyciśniętą cytrynę wyrzuca się poprostu".

Völkischer Beobachter 20.II pisze, że Niemcy są wymierającym narodem, albowiem dane statystyczne doprowadzają do następnych wniosków. W 1910 r. w Niemczech było 19 i pół miljonów dzieci w wieku poniżej 15 lat, w 1924 r. natomiast już było tylko 16 miljonów, a obecnie w 1930 r. ta ilość spadła jeszcze o jeden milj. do 15 milj. W 1910 r. dzieci stanowiły w tym wieku 40 proc. ogółu ludności, podczas gdy w 1930 r. tylko 23,3 proc. W najbliższych latach zapewne nastąpi podniesienie się liczby dzieci. Jednak ogólne zmniejszenie się urodzeń znacznie ograniczy liczbę dzieci. Do 1960 r. należy się liczyć jeszcze ze wzrostem ludności Niemiec, poczem liczba ludności będzie stale spadać tak, że w 1980 r. Niemcy będą miały tylko 44 miljony ludności.

Völkischer Beobachter 21.II, zamieszcza długi artykuł Adolfa Hitlera w związku z budowanym obecnie gmachem dla organizacji narodowo-socjalistycznej w Monachjum, który ma być symbolem „ruchu wolnościowego". Autor przy tej sposobności szeroko opisuje dotychczasową działalność swej organizacji i uwydatnia swoje zasługi w tym ruchu.

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA. SPRAWA ROZBROJENIA.

Pax 19.II. zamieszcza sprawozdanie z pracy Clyde Eagleton'a profesora uniwersytetu w New Yorku, o rewizji traktatów, która to praca została opublikowana w przeglądzie „l'Esprit International". Profesor Eagleton uważa, że z punktu widzenia prawa międzynarodowego traktaty są nienaruszalne, nie uda się również wyzyskanie art. 19 paktu Ligi w sensie rewizjonistycznym. Natomiast de facto traktaty ulegają ciągłym powolnym zmianom dyktowanym przez życie. Co do traktatów z 1919 r., to, można powiedzieć, że raczej lokareński traktat, aniżeli wersalski dominuje w francusko - niemieckich stosunkach, a system reperacyj ulega od 10 lat ciągłej rewizji. Unieważnienie trakt. przez przekreślenie ich doprowadziłoby do wojny, lecz należy dążyć do zmiany i przystosowania ich do życia mając na oku nie nacjonalistyczne, lecz raczej międzynarodowe ideały. Najprostszą i jedyną drogą jest unja europejska, która o ile dojdzie do skutku usunie wszelkie ciasne narodowościowe egoizmy i stworzy wspólno - europejskie interesy.

O Seculo 15.II (Lizbona) zamieszcza na czele pisma art. Winstona Churchill'a o Lidze Narodów i rozbrojeniu. Po wojnie rzucono hasło „wojna wojnie", które rozpętało zawiści, intrygi. Zwycięzcy nie są pewni swego stanu posiadania, a zwyciężeni starają się odzyskać to, co stracili. Duch Piotra Wielkiego i Fryderyka Wielkiego zjawia się na Bałkanie i Śląsku. Liga Narodów żyje, ale jej życie jest bardzo słabe. Po 11 latach pracy nad rozbrojeniem nie doszło jeszcze do wyników. Nie można się było spodziewać, żeby Niemcy czuły się zadowolone z układu wersalskiego. Choćby zrezygnowały z Alzacji i Lotaryngji, granica śląska i korytarz gdański pozostają krwawemi ranami. A prócz tego Anglja, Francja i Włochy wyciskają z nich odszkodowania. Sześćdziesiąt miljonów ludzi o wysokiej cywilizacji otoczonych jest rowem strzeleckim. Z drugiej strony Francja, mająca 40 miljonów ludności, której ilość spada, zajmuje obszar bogaty, budzący zazdrość sąsiadów. Francja ufa swemu wojsku. Ale od południa rywalizują z nią Włochy pełne ambicyj. Czy wystarczy Francji wojsko i fortyfikacje? Do zgniecenia Niemiec trzeba było wysiłku prawie całego świata. Czyż będzie Francja mogła znowu liczyć na pomoc? Włochy są dziś jej rywalem. Anglja ma wojsko nieznaczne, raczej policję. Drugiem państwem żyjącem w obawie jest Polska, zmartwychwstała po okrutnych rozbiorach. Z jednej strony ma okropne Sowiety, a z drugiej podnoszące się Niemcy. Zarówno Polska jak Francja nie łatwo się zgodzą na ograniczenie swych sił zbrojnych. Do rozbrojenia koniecznie jest wzajemne zaufanie. Póki nie będzie uspokojenia i zaufania, nie da się osiągnąć rozbrojenia.

Il Popolo d'Italia 20.II, zwraca uwagę, że wkrótce po ostrzeżeniu Hendersona przed zbrojeniami i po rozmowach rzeczoznawcy Craigie izba francuska uchwaliła wysoki budżet marynarki, przekraczający 1,3 miljarda lirów, podczas gdy Włochy przeznaczyły na marynarkę tylko 725 miljonów lirów. Francja stara się wypełnić swój olbrzymi program morski nie troszcząc się o przyszłą konferencję rozbrojeniową, raczej przyspieszając tempo zbrojeń w tych latach, zanim umowy międzynarodowe nałożą pewne ograniczenia. Takie sumy poświęca Francja na zbrojenia w chwili gdy Europa tak potrzebuje rozbrojenia umysłów i budżetów wojskowych. Wszystko to jest — zdaniem dziennika — następstwem zwycięstwa, które Francja uważa za swoje, oraz następstwem pokoju, który jako niesprawiedliwy jest źródłem nieskończonych nieszczęść. Anglja zrezygnowała z zasady „two powers standard", a poprzestała na zasadzie przewagi nad dwoma największemi mocarstwami morskiemi w Europie. Dziś tę zasadę zakłóca Francja nie Włochy, gdyż Francja dąży do znacznego przekroczenia połowy sił morskich Anglji, t. j. do osiągnięcia 800 tysięcy ton, co jej da stanowczą przewagę nad Włochami na morzu Śródziemnem a wogóle siłę większą niż marynarka włoska i niemiecka razem wzięte. Ten punkt widzenia francuski „two powers standard" wobec Włoch i Niemiec jest sprzeczny z warunkami Locarna, które w razie napadu zapewnia Francji solidarność Anglji i Włoch. Możnaby wywnioskować stąd, że zobowiązania włoskie w Locarno na rzecz Francji zostały przekreślone przez francuski program zbrojeń w stosunku do Włoch.

AUSTRJA A NIEMCY.

Le Temps 21.II, pisze z powodu projektowanej podróży dr. Curtiusa i Brüninga do Wiednia, iż żywią oni nadzieję, że będzie tu doskonała sposobność omówienia sprawy wspólnego obszaru ekonomicznego centralnej Europy. Schober powiedział niedawno omawiając sprawy polityki zagranicznej, że nie myśli on o zmianie kursu politycznego i dementował pogłoski jakoby umowa zawarta ostatnio z Węgrami miała zawierać klauzulę sojuszu defensywnego, natomiast Austrja usiłuje uregulować stosunki gospodarcze z państwami rolniczemi wschodniej Europy według wskazówek genewskiej konferencji ekonomicznej przez zorganizowanie wwozu, wywozu i swych kredytów. Prasa wiedeńska utrzymuje, że umowa austrjacko - węgierska wtedy będzie miała sens, jeżeli przystąpią do niej Niemcy, Jugosławja i Włochy. Te właśnie sprawy mają zamiar omówić w Wiedniu ministrowie Rzeszy i Austrji. „Le Temps" przypuszcza, że przy tej okazji zrobią oni przegląd polityki zagranicznej. Wiadomem jest, przecież, że w kwestjach rozbrojenia i rewizji granic oba rządy są zgodne, a że Wiedeń nie występuje tak otwarcie, to jedynie dla tego, że ma mniejsze możliwości ku temu. Dążenie Austrji i Niemiec do unifikacji stosunków gospodarczych tłomaczy się jedynie tą zgodnością ich w sprawach politycznych. Dotąd wpływy niemieckie dały Austrii jedynie nieprzyjemne zamieszania wewnętrzne. Heimwehra i Hitlerowcy idą ręka w rękę i uważają Tyrol za ziemię obiecaną. Rząd austryjacki, który pragnie spokoju wewnętrznego, będzie chciał zapewne ułożyć się z dr. Curtiusem i Brüningiem co do środków wspólnej walki z Hitlerowcami i Heimwehrą.

KONFERENCJE AGRARNE.

Le Temps 23.II, odpowiada na zarzuty, jakie „Manchester Guardian" wysunął pod adr. komitetu zbożowego obradującego w Paryżu z powodu niezaproszenia ZSRR., który wszelako bierze udział w pracach nad Unją Europejską. „Le Temps", replikując zaznacza, że komitet unji europejskiej zaprosił Rosję za pośrednictwem sekretarjatu L. N. na zasadzie decyzji Zgromadzenia z dn. 16 września 1930 r. jako państwo postronne, nie będące członkiem L. N., lecz ani zaproszenie to, ani powyższa decyzja nie upoważniają wcale komitetu zbożowego do zaproszenia o-

becnie Rosji. Zresztą, zawsze będzie dość czasu na to, by delegaci sowieccy mogli manewrować przeciw współpracy ekonomicznej narodów, jak już manewrowali w Genewie przeciwko dojściu do skutku rozbrojenia na warunkach możliwych do przyjęcia przez narody dobrej woli. Wogóle celem bolszewików jest zdezorganizowanie życia międzynarodowego, ażeby w tym zamęcie łatwiej mogła powstać komunistyczna rewolucja światowa. Wszędzie, gdzie miano nieostrożność uznania ZSRR. de jure, bolszewicy uprawiają mimo danej obietnicy swą propagandę; dotyczy to nawet Niemiec, gdzie dawano im dużo razy dowody uprzejmości, zwłaszcza wówczas, gdy chodziło Sowietom o paraliżowanie polityki zachodu. Obecnie już i w Reichstagu słyszy się krzyki alarmu, jak ostatnie wystąpienie Koeplera, przestrzegającego przed bolszewicką propagandą.

L' Echo de Paris 23.II, omawia w artykule Pertinaxa konferencję agrarną; zdaniem autora będzie ona miała do rozwiązania bardzo trudne zadania, którym niewiadomo czy delegaci potrafią sprostać. Pertinax wątpi np. czy potrafią oni określić ilość nagromadzonych zapasów zboża. W tej kwestji istnieje bowiem już duża różnica zdań. Pozatem autor artykułu uważa za omyłkę niezaproszenie Rosji, która przez swój dumping więcej niż jakiekolwiek inne państwo podbija ceny na zboże. Państwa kupujące liczą zapewne na to. Mogłyby one wyrzec się tego zysku, gdyby rozumiały niebezpieczeństwo „piatiletki" i chciały wspólnie z innemi państwami walczyć z dumpingiem. Nieobecność Stanów Zjednoczonych, Kanady i Australji, mogących produkować taniej niż Europa, musi również wpłynąć na przebieg prac konferencji, którą można uważać za próbny kamień solidarności europejskiej.

Dreptatea 17.II, donosi o otwarciu w Bukareszcie konferencji technicznej delegatów państw rolniczych Europy południowo - wschodniej, w celu uzgodnienia postanowień powziętych w Warszawie i przypomina, że początkowo myśl współpracy państw rolniczych spotkała się ze sceptycyzmem a dziś już ją uznają politycy europejscy i innych kontynentów. Blok ponad 100 miljonów ludności rolniczej postanawiający zbywać nadwyżkę płodów rolnych, to czynnik poważny. Konferencja w Bukareszcie zestawi uzgodnione punkty widzenia, które następnie będzie się podtrzymywać na konferencji w Paryżu, zapowiedzianej na 23 lutego. Uzgodnienie między państwami jest konieczne ze względu na potrzebę technicznej współpracy rządów. Również zadaniem konferencji będzie umożliwienie międzynarodowego kredytu rolnego.

Viitorul 20.II podkreśla znaczenie mającej powstać instytucji międzynarodowego kredytu rolnego. Państwa poszukujące kredytu, znajdą go u państw obfitujących w kapitały, w drodze emisji obligacyj. Wówczas kapitał będzie miał więcej zaufania, mając do czynienia nie z poszczególnemi państwami, ale z instytucją międzynarodową pod opieką Ligi Narodów. A przy większem zaufaniu będą potrzebne mniejsze gwarancje i mniejsze odsetki, co będzie oczywiście dogodne dla państw korzystających z kredytów. Pocieszający jest objaw, że właśnie państwa wybitnie przemysłowe okazują gotowość udzielenia kredytów na ten cel.

MOCARSTWA A Z. S. R. R.

Izwiestja 20.II, omawiając przemówienie Churchilla w Izbie gmin, zaznaczają, iż blokada gospodarcza Z. S. R. R. staje się oficjalnym programem konserwatystów angielskich. Przemówienie Churchilla uzupełnia wystąpienie lorda Newtona w Izbie lordów. Churchill zaleca rządowi angielskiemu, aby skomunikował się z innemi państwami europejskiemi celem ujednostajnienia postępowania wobec eksportu sowieckiego. „Izwiestja" zaznaczają, że Churchill w przeciągu 13 lat występuje przeciwko Z. S. R. R., jednakże wszystkie jego przepowiednie co do upadku Sowietów zawiodły. Obecnie konserwatyści usiłują osiągnąć przy pomocy blokady gospodarczej Z. S. R. R. to, czego nie potrafili osiągnąć drogą interwencji zbrojnej i popierania armji gen. Denikina.

Izwiestja 21.II, zamieszczają dłuższy artykuł Gorkija, w którym autor dowodzi, że „rewolucja komunistyczna w r. 1917 dotychczas ma znaczenie huraganu rujnującego świat kapitalistyczny". Gorkij wyraża pogląd, że o ile państwa kapitalistyczne odważą się podjąć interwencję zbrojną przeciwko Z. S. R. R. to padną ofiarą swojej własnej zachłanności, gdyż dzisiaj niema żadnej wątpliwości, iż proletarjat zwycięży.

Hufvudstadsbladet 18.II, w art. wst. twierdzi, że Sowiety, przekonawszy się, iż rewolucja nie da się rozszerzyć bezpośrednio do Europy zachodniej, obrali drogę okólną — przez Chiny i Indje. Jednakże i tam także nie osiągnęli zamierzonych skutków, wobec czego wzięli się do wzmocnienia wewnętrznego przy pomocy „piatiletki", a jednocześnie podjęli wojnę gospodarczą z państwami kapitalistycznemi.

SYTUACJA GOSPODARCZA NA LITWIE.

Lietuvos Aidas 19.II, wyjaśnia, w związku z zapytaniem organów opozycji, że nadwyżka budżetowa państwa wyniosła do r. 1930 68 milj. lit., z czego suma 34 milj. lit. zostanie zużyta w budżecie na r. 1931. Obecnie więc skarb państwa rozporządza nadwyżką 34 milj. lit.

SYTUACJA POLITYCZNA W HISZPANJI.

The Sunday Times, 22.II, omawiając sytuację polityczną w Hiszpanji, pisze, że w razie upadku obecnego rządu, może zapanować régime, przypominający rządy Kiereńskiego w Rosji, który utoruje drogę komunizmowi. Wprawdzie autor nie przewiduje długich rządów komunistycznych w Hiszpanji, lecz obawia się zamieszek wewnętrznych, z których mogliby skorzystać Riffowie w Maroku. W tym wypadku Francja zmuszona byłaby do interwencji, wobec czego Włochy też nie pozostałyby neutralne. W rezultacie więc załamania się obecnego rządu autor przewiduje komplikacje natury międzynarodowej.

Druk. „KADRA", Długa 50, tel. 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu.